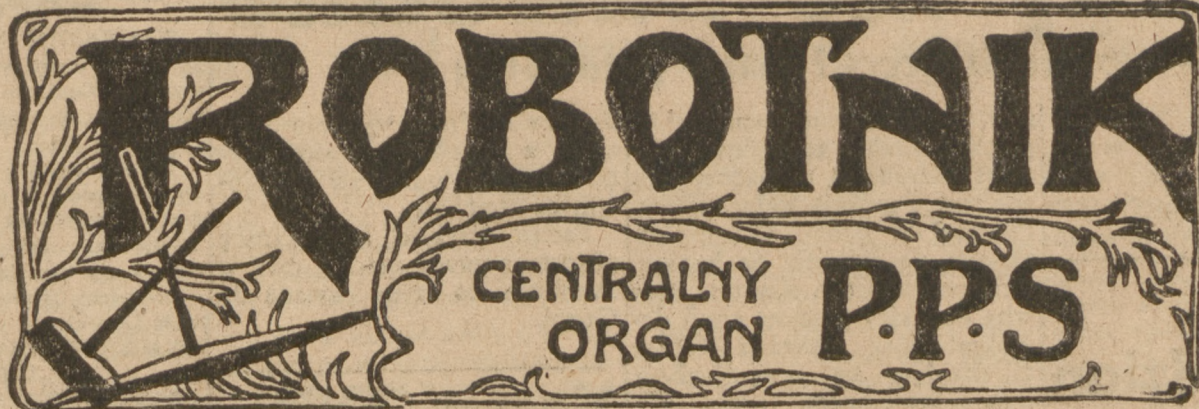


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU SPOŁEM ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195 KONTO W P.K.O. Nr 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY: REDAKTOR NACZELNY 8.85-01 SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02 ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04 DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05 ZARZĄD Drukarni 8.85-06 Drukarnia 8.79-61

Marshall zgłosił w Moskwie projekt paktu Czterech w sprawie rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec

Mołotow domaga się likwidacji niemieckich karteli

MOSKWA. — Minister Marshall zgłosił propozycję zawarcia układu 4 mocarstw w sprawie demilitaryzacji i rozbrojenia Niemiec. Przepominał on, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, delegacja amerykańska wystąpiła z podobnym projektem. Obecnie — powiedział Marshall — należy pojąć ostateczną decyzję, czy wszystkie 4 mocarstwa gotowe są zawrzeć taki układ.

Projekt amerykański przewiduje w art. 1 rozbicie, demobilizację i rozwiązanie wszystkich formacji wojсковych i o charakterze wojсковym w Niemczech, zakaz produkcji lub importu sprzętu wojского, zakaz utrzymywania lub tworzenia instytucji i biur o celach wojсковych. Art. 2 przewiduje stworzenie przez Wielką Czwórkę systemu kontroli z chwilą zakończenia okupacji Niemiec. Kontrola ta byłaby przeprowadzana przez Komisję Kontroli, złożoną z przedstawicieli Czterech Mocarstw.

Art. 3 stwierdza, że Wielka Czwórka uzależnia koniec okupacji od wyrażenia zgody przez Niemcy warunków art. 1 i 2.

Art. 4: Komisja Kontroli przewidziana w art. 2 ma obowiązek informowania Rady Bezpieczeństwa ONZ o swojej działalności i przedstawiania jej raportów, gdy tylko okaże się możliwość naruszenia art. 1. — W tym wypadku Cztery Mocarstwa przedsięwzię bez zwłoki środki, mające na celu interwencję sił zbrojnych, koniecznych dla zapobieżenia lub uśmierzania jakiegokolwiek wrogiego wystąpienia.

Art. 5 przewiduje, że traktat jest ważny na 25 lat, a Wielka Czwórka porozumie się na 6 miesięcy przed wygaśnięciem tego okresu, celem ustalenia, czy ma być on przedłużony lub zmieniony.

Bidault poparł projekt amerykański, stwierdzając, że układ 4 mocarstw będzie gwarancją przeciwko nowej agresji niemieckiej.

Następnie zabrakł głosów Bevin, który wskazał, iż delegacja W. Brytanii wielokrotnie wyrażała się pozytywnie o proponowanym przez USA układzie 4 mocarstw.

STANOWISKO MOŁOTOWA

Mołotow oświadczył, że projekt Marshalla nie daje dostatecznych gwarancji zapewnienia trwałego pokoju.

ju, bezpieczeństwa i uniemożliwienia w przyszłości agresji niemieckiej.

Konieczne jest zniszczenie militarystyki niemieckiej, tak, jak to było przewidziane w uchwałach konferencji Krymskiej i Poczdamskiej.

Nie wystarczy, jak to jest w projekcie amerykańskim, mówić tylko o demilitaryzacji, należy również zwrócić uwagę na konieczność całkowitego zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego, wyłączenia nazizmu oraz przebudowy Niemiec na szerokiej podstawie demokratycznej.

Mołotow proponuje, by do projektu amerykańskiego wniesiono uzupełnienia, zawierające: a) projekt kontroli mocarstw nad Zagłębiem Ruhry, b) projekt likwidacji karteli niemieckich.

Wskazując na to, iż kartele i trusty zawsze były inspiratorami i organizatorami agresji niemieckiej, Mołotow proponuje, by w projekcie układu znalazł się punkt, przewidujący, że w najkrótszym czasie winna być doprowadzona do końca likwidacja wszystkich niemieckich koncernów, trustów, karteli i syndykatów.

Równocześnie należy pomóc narodowi niemieckiemu w przebudowie Niemiec na szerokich zasadach demokratycznych.

Mołotow wypowiada się za konieczność przeprowadzenia reformy rolnej w całym Niemczech, w celu przekształcenia chłopów niemieckich w jutrzenki, którzy zawsze byli inspiratorami agresji niemieckiej. Zakończenie okupacji powinno być uzależnione od spełnienia przez Niemcy 3 zasadniczych warunków, a mianowicie: a) całkowitej demilitaryzacji Niemiec, b) przebudowy Niemiec na zasadach demokratycznych, c) wykonania przez Niemcy dostaw reparacyjnych i innych zobowiązań.

Mołotow uważa, że proponowany przez Amerykanów 25-letni okres kontroli Niemiec jest niewystarczający i wypowiedział się za przedłużeniem czasokresu ważności układu do lat 40.

Każdy dzień to wzrost nakładu „Robotnika“

Nakład „Robotnika“ rośnie z dnia na dzień. Każdy numer — to nowi czytelnicy. Najcenniejszą rzeczą w tej akcji, to codzienne stałe systematyczne podnoszenie się cyfry nakładu.

To nie jest ten słomiany ogień, który wybuchnie i gaśnie po krótkim czasie, to trwały ogień, który podsycają swą pracą nasi towarzysze nad umasowaniem „Robotnika“.

Ta planowość w pracy naszych Komitetów Partyjnych, widoczna jest od samego początku. Nie ma tych skoków w podnoszeniu nakładu i spadku po paru dniach, to jest przemyślana i rozumna praca na stopniowe podnoszenie nakładu.

Druga niezmiernie ważna rzecz, to wciągnięcie się do tej akcji Komitetów Partyjnych najdalej znajdujących się terenowo od centrum naszego życia partyjnego. Przestrzeń może dziś powodować pewne opóźnienie niektórych ośrodków partyjnych w tej akcji i nie wiecej, idziemy stale naprzód i nie będziemy tak długo, dopóki Centralny Organ Partii nie osiągnie takiej cyfry, jaką mieć powinien.

Słuszne jest żądanie, żeby każdy Komitet Partyjny, który wywiązał się ze swego obowiązku, był wymieniony. Tego mają prawo domagać się wszyscy towarzysze, którzy tę pracę wzięli w swoje ręce i prowadzą.

Stosując się do tych żądań, zalecamy ponownie spis Komitetów Partyjnych, Kół fabrycznych PPS i różnych ośrodków pracy, które w ostatnich dziesięciu dniach zgłosiły zbiorową prenumeratę „Robotnika“.

- Warszawa — Centrala Produktów Naftowych. — Robotnicy przy Budowie Dworca Poczтового — „Vilolin“ — Madalińskiego 76 — Pracownicy S. P. B. przy moście kolejowym, Wybrzeże Gdańskie, Baraki — Warszawska Spółdzielnia Mieszkania — Kolo Mareckie P. P. S. — Fabryka „Pytlasiński i Pol“ — Zabłowska 44 — Kolo P. P. S. Biura Wojkowego i Dzielnia Międzywydziałowa Prac. Zarządu Skarbowego — Pracownicy III Urzędu Skarbowego — Pracownicy X Urzędu Skarbowego — Pracownicy Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego — „Miodosytina“ — Sandomierska 13 — Dzielnia PPS Czerniaków — Oddział Wodociągów — Praga, Jagiellońska 28 — Garaże „Agril“ — Grochów — Centralny Zakład Techniczno-Badawczy — Pracownicy Hotelu „Central“ — Dzielnia Międzywydziałowa, Pracown. Zarządu Miejskiego, Kolo Resortu Zdrowia — Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego — „Spotem“ — Wydział Handlu Zagranicznego — Wojewódzki Urząd Ziemiński — Kolo PPS przy „Czytelniku“, Daszyńskiego 14.

Garwolin — Powiatowy Komitet P. P. S. Koźnice — Powiatowy Komitet P. P. S. Lembork — Kolo P. P. S. przy Rekultywacji P. M. S. Gdańsk-Trojan — Kolo P. P. S. przy Stoczni Nr. 4. Szczecin — Kolo P. P. S. przy Zarządzie Miejskim, Pyry — Miejsco-

wy Komitet P. P. S. Drzewica — Gminny Komitet P. P. S. Białystok — Kolo P. P. S. przy Drukarni Państwowej, Żuromin — Miejscowy Komitet P. P. S. Grajewo — Powiatowy Komitet P. P. S. Szczecin — Kolo P. P. S. Okręgu P. P. K. Poznań — Wojewódzki Komitet P. P. S. Krosno — Miejscowy kolporter, Poznań — Spółdzielnia Kolporter, „Ruch“, Zychlin — Kolo P. P. S. przy Fabr. M. 1, Lubawka — Spółdz. Spożywców „Piomier“, Opole — Powiatowy Komitet P. P. S. Polanica-Zdrój — Miejscowy kolporter, Konin — Miejscowy kolporter, Skarżysko-Kamienna — Kolo P. P. S. przy Odlewni, Pruszków — Kolo P. P. S. przy Elekrowni.

W myśl tej zasady wyszczególniamy i te Komitety Partyjne i Kola Fabryczne P. P. S., które w ostatnich 10-ciu dniach podniosły ilość prenumerowanych egzemplarzy „Robotnika“:

- Warszawa — „Lot“ — Okęcie — M. Z. K. — Stepińska 25 — Szpital Miejski — Praga, Grochowska — P. Z. O — ul. Grochowska — Departament Sprzętu Budowlanego, przy Min. Odb. — Kolo P. P. S. Poczwok — Pracownicy Min. Pracy i Opieki Społ. — Pracownicy Monopoli Spół. rytuśowego, Praga — Pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości — Państwowy Zakład Emerytalny — Centrala Zaopatrzenia Instytutu Ubezpiecz. Społ. — VI — Oddział Drogowy — Praga — Targówek Dzielnia PPS. — Państwowa Fabryka Papy — Praga — Autobusy, Praga, Inżynierska 6 — Fabryka „Schichta“ — Szwedzka 20 — „Legiewski i Hartwig“ — Szeroka 11 — Kolo P. P. S. Wydziałów Administracyjnych, Ratusz B. G. K. — Powszehny Zakład Ubezpieczeń — Ministerstwo Rolnictwa — Państw. Kom. Samoohodowa, Wawelska 5 — Państw. Kom. Samoohodowa, Plac Narutowicza 5 — Garaże B. O. S. u — Puławska 29 — Z. Z. K. — Wydział Zasobów — Magazyny Sprzętu Budowlanego, Mszczonowska 22.

Lublin — Miejski Komitet P. P. S. Kraśnik — Miejscowy kolporter, Lipno — Miejscowy kolporter, Dolice — Gminny Komitet P. P. S. Gdańsk — Kolo P. P. S. przy Stoczni Nr. 1, Braniewo — Miejski Komitet P. P. S. Gdańsk — Kolo P. P. S. przy Fabryce „Anglars“, Koszalin — Kolo P. P. S. przy Pow. Kom. M. O. Jarcin — Powiatowy Komitet P. P. S. Klemensów — Cukrownia, Ciechanów — Powiatowy Komitet P. P. S. Tarnowskie Góry — Miejscowy Komitet P. P. S. Pruszków — Pracownicy Fabryki Ołówków — Warsztaty Kolejowe — Stowarzyszenie Mechaników, Żyrardów — Miejscowy Komitet P. P. S. Konin — Parowozownia P. K. P. Środa — Powiatowy Komitet P. P. S. Częstochowa — Kolo P. P. S. Dzielnia „Stradom“ — Kolo P. P. S. przy Fabryce „Włókno“ — Elekrownia Miejska — Blachownia — Komitet P. P. S. Rusków — Miejscowy Komitet P. P. S. Kamienna Góra — Komitet Fabr. P. P. S. — P. Z. L. „Wisła“ Starogard — Miejscowy Komitet P. P. S. Morąg — Powiatowy Komitet P. P. S.

Pewni jesteśmy, że najbardziej opeczalni po przeczytaniu zalezonego spisu, też stana do wspólnej akcji. Hasło „Każdy Towarzysz prenumeruje „Robotnika“ musi stać się faktem.

PARYŻ (PAP). Prezydent Vincent Auriol opuścił Paryż, udając się w podróż oficjalną do Zachodniej Afryki Francuskiej, Drogę z Tulonu do Afryki prezydent odbędzie na okręcie wojennym „Richelieu“.

Prezydent Francji mówi: Różnorodność myśli i jednolitość czynu przewodzić winna Francuzom w dziele odbudowy



Prezydent Republiki Francuskiej WINCENTY AURIOL

TULON (SAP). W przemówieniu wygłoszonym w Tulonie prezydent Auriol oświadczył, że do podźwignięcia narodu konieczna jest dyscyplina, na którą wszyscy zgodziliby się dobrowolnie. Autorytet państwa powinien przelamać wszelki opór przeciwko prawu, lecz ten autorytet musi wypływać z praw suwerennych narodu. Ale sama dyscyplina nie rozwiąże niebezpieczeństwa, jeśli nie będzie ślepy narządek, jeśli nie będzie ożywiony duchem patriotyzmu i cnot obywatel-

skich, jeśli nie kieruje nim wola twórcza narodu, zdającego sobie sprawę z celów, do których dąży i metod, które do celu tego wiodą.

W obecnej chwili, mówił Auriol, kraj chce pracować w pokoju nad odbudową. Za dużo sądań praktycznych czeka Francuzów i nie mogą oni tracić sił na doktrynerskie debaty. Nie pora teraz na rozdarła wewnętrzne, a czas na zgodę i jedność.

Lecz jedność to nie znaczy jednolitość myśli. W kraju o strukturze politycznej i społecznej, tak różnorodnej

jak we Francji, zupełna jednolitość byłaby tylko bezpłodnym skrapowaniem. Swoboda, kurtuazyjna i umiarkowana wymiana zdań jest zarówno nieunikniona, jak i konieczna, lecz jednolitość czynu powinna istnieć i będzie istnieć w dziele odbudowy Francji.

PARYŻ (PAP). Prezydent Vincent Auriol opuścił Paryż, udając się w podróż oficjalną do Zachodniej Afryki Francuskiej, Drogę z Tulonu do Afryki prezydent odbędzie na okręcie wojennym „Richelieu“.

Niemcy nie mogą płacić — twierdzi Schumacher

BERLIN (PAP). Przemawiając w Dueren (Nadrenia) dr Schumacher, przywódca niemieckiej partii socjal-demokratycznej, oświadczył, że Niemcy ze swym nadwyróżnionym aparatem gospodarczym nie są obecnie w stanie płacić odszkodowań. Należy wciąż powtarzać zwycięzcom — wywoził Schumacher — że Niemcy będą mogli płacić odszkodowania z bieżącej produkcji tylko w tym wypadku, gdy przemysł niemiecki będzie sprawnie działał.

Schumacher ostro zaatakował gotowość Socjalistycznej Partii Jedności do wyrzeczenia się „niemieckich prowincji wschodnich“.

ANTYSEMITYZM W NIEMCZECH BERLIN (PAP). Na konferencji żydowskich organizacji kulturalnych, która odbyła się w Stuttgarcie, stwier-

Uwaga posłowie-socjaliści

Dziś, we wtorek 15.IV. 1947 r. o godz. 18 w gmachu CKW (Wiejska 18) III p. odbędzie się plenarne zebranie Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów. Obecność obowiązkowa.

Sesja budżetowa

Dziś rozpoczyna się pierwsza sesja budżetowa Sejmu Ustawodawczego. Jest to sesja nadzwyczajna, gdyż zgodnie z przepisami przejściowymi „małej konstytucji“ zajmie się ona w nadzwyczajnym terminie budżetem na bieżący rok. Równocześnie jednak do sesji tej można odnieść inny przepis „małej konstytucji“, który mówi o tym, że sesja budżetowa trwa nie mniej, niż 2 miesiące.

Materiału do pracy ustawodawczej nie brakuje. Doświadczenie pokazało już przez ten krótki okres trwania Sejmu, że praca Sejmu służy Rzadowi wielką pomocą. Z wielu względów łatwiej jest — nawet technicznie — przeprowadzać pewne ważne sprawy przez tryby machiny sejmowej; spożycie całkujące, dalekie od istniejących nieraz różnic w poglądach między resortami, pozwala bezbłędnie działać technice międzyklubowego, czysto merytorycznego uzgadniania. Równocześnie fakt, że trwała większość sejmowa jest większością opartą na wspólnej koncepcji, a nie na przypadkowej kombinacji parlamentarnej, przesuwa zainteresowania klubów z „gry“ na istotę zagadnień.

Osią prac sesji budżetowej będzie oczywiście budżet i plan inwestycyjny na rok 1947. Przed tym jeszcze musi być załatwiony wniosek o prowizorium budżetowym na II kwartał 1947 r. W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze czytanie projektów rządowych o prowizorium na II kwartał i o budżecie. W związku z tym spodziewany jest referat ministra skarbu. Jest wysoce prawdopodobne, że oba projekty zostaną natychmiast po czytaniu odesłane do komisji. Prowizorium komisja będzie musiała załatwić szybko i być może, że już jutro odbędzie się drugie i trzecie czytanie. Natomiast budżet będzie przedmiotem dość długiej i wyteżonej pracy komisji. Dopiero drugiemu jego czytaniu — gdy wróci z komisji — towarzyszyć chyba będzie zapowiedziane na poprzedniej sesji expose premiera, uzupełnione prawdopodobnie referatem przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Wtedy też dopiero spodziewana jest obszerna, zasadnicza dyskusja.

Również dzisiaj nastąpi pierwsze czytanie projektu ustawy ratyfikującej zawarty układ polsko-czechosłowacki, która z komisji wróci jutro na plenum.

Oprócz drugiego i trzeciego czytania ustawy o prowizorium i ustawy ratyfikacyjnej na porządek obrad jutrzejszego posiedzenia wejdzie też projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym, który po referacie prezesa C.U.P. odesłany zostanie do komisji.

Jeszcze w pierwszej fazie sesji Sejm będzie musiał zatwierdzić zatwierdzenie ponad 100 dekretów z okresu między ostatnią sesją K.R.N. a ukonstytuowaniem się Sejmu Ustawodawczego. Również w tej pierwszej fazie załatwionych zostanie kilka drobniejszych wniosków, m. in. powołanie odrębnej Komisji Planu Gospodarczego.

Druga faza, jak już wspomnieliśmy, będzie się toczyć wokół generalnych i szczegółowych spraw, związanych z expose premiera, z budżetem, z planem inwestycyjnym, z Planem Odbudowy Gospodarczej. To będzie centralna faza sesji. Faza ostatnia — to przepracowanie tak ważnych ustaw, jak ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli, ustawa o odbudowie Warszawy, regulamin Sejmu; być może inne projekty ustaw będą również przedmiotem prac tej ostatniej fazy sesji, fazy poświęconej głównie przeprowadzaniu przez machinę sejmową inicjatyw poselskich.

Sesja zapowiada się pracowicie i ciekawie. Także podczas tej sesji główny ciężar wysiłku spoczywać będzie na komisjach sejmowych, które zdają egzamin rzetelności, pracowitości, odpowiedzialności, inicjatywy. Ale posiedzenia plenarne i debaty generalne budzą również wielkie zainteresowanie i odgrywają swą wielką rolę wychowawczą w mechanizmie naszego parlamentaryzmu — nowego parlamentaryzmu demokracji ludowej.

Coraz konsekwentniej kroczymy ku stabilizacji. Coraz mocniej stojmy na gruncie pewności prawnej. Sejm demokracji ludowej jest instrumentem realizacji ludowej praworządności, stróżem praw demokratycznych.

JULIAN HOCHFELD



Warszawa, 15 kwietnia.

Feliks Perl

Dzisiaj mija 20 lat od dnia śmierci Feliksa Perla. W jutrzejszym numerze zamieścimy artykuł poświęcony pamięci długoletniego naczelnego redaktora „Robotnika”.

„Członek Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, przez długie lata redaktor naczelny „Robotnika”, poseł na Sejm, wódz socjalizmu polskiego, twórca jego programu i współzałożyciel Partii, myśliciel i pisarz, polityk bez skazy, człowiek najczystszy, serdeczny przyjaciel i mądry nauczyciel, zmarł w Warszawie 15 kwietnia 1927, przeżywszy lat 56.

Przeciw biurokracji

W Ministerstwie Administracji Publicznej odbył się zjazd powiatowych i wojewódzkich inspektorów samorządowych oraz wojewódzkich naczelników samorządowych.

Szczególne uwagę tow. min. Osóbka-Morawski poświęcił zagadnieniu walki z biurokracją, mówiąc m. in.: „Zerwanie z przestarzalemi biurokracją i społeczne podejście do obywateli jest jednym z ważnych zadań chwili obecnej”.

Dobrze się stało, że właśnie na terenie Ministerstwa Administracji Publicznej, — ministerstwa, mającego poprzez swe organy terenowe najściślej kontakt z obywatelami, — padły tak zdecydowane słowa przeciwko biurokracji.

Spółeczne podejście do obywateli, o którym mówił tow. min. Osóbka-Morawski, musi rzeczywiście stać się cechą właściwą nowego urzędnika.

Nie zauważyli

Dziennik „Polska Zbrojna” w dniu wczorajszym nie zauważył przemówienia tow. premiera Cyrankiewicza, wygłoszonego w niedzielę w Wąbrzychu na inaugurację Tygodnia Ziemi Zachodnich.

Ereszt przemówienie tow. Cyrankiewicza było w sobotę zapowiedziane w „Robotniku”. Chyba redaktorzy „Polski Zbrojny” nie czytają „Robotnika”, bo w swym przeglądzie prasy w ostatnich miesiącach prawie nigdy nie cytują naszego pisma.

Spółdzielnia Wydawnicza

»KSIĄŻKA«

KSIAŻKI DLA MŁODZIEŻY
Górka Halina — Druga Brama, str. 232, zł. 160.
(Treść powieści jest przyjaźnią dwóch dziewczynek z dwóch różnych środowisk. Tem są dwa te środowiska: świat proletariacki, prawdziwy i drugi mieszczański, w którym wszystko, począwszy od meblowych mebli, a skończywszy na posiadce, jest snobistyczną imitacją dla tworzenia pozorów bogactwa).

Nadzieje na kapitulację powstańców okazały się zawodne

— stwierdza grecki sztab generalny

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Aten agencja Tass, w miarę posuwania się sił rządowych w górzyste okolice Grecji centralnej wzmagają się opór powstańców.

Ofiary na powodzian napływają

W dniu wczorajszym wpłynęły do naszej redakcji dalsze ofiary na powodzian:

Referat Kobiety PPS przy Krajowej Spółdzielni Kolejarzy — Praga Centralna PPS — zł. 13.275, Kolo PPS przy f-mie Domański i Zablocki — zł. 2.600. Dalsze wpłaty z Dzielnicy PPS Praga Centralna — zł. 200, zebrane przez pracowników Rady Zakł. Sp. Wyd. „Wiedza” — zł. 27.530, tow. Szondelmejer — 1.000 zł, tow. Habrowski — zł. 500, pracownicy Wydz. Aprow. Res. Zoop. — zł. 5.133, pracownicy stołówki Wydz. Aprow. Res. Zoop. — zł. 2.003, pracownicy stołówki nr 1 Res. Zoop. — zł. 400, Baza Warszawska „Filmu Polskiego” — zł. 2.700, Mirkowska Maria — zł. 500, Mirkowski Jan — zł. 500.

Łącznie wpłynęło do naszej redakcji na powodzian zł. 2.206.526.

Milicja na powodzian

Pracownicy Milicji Obywatelskiej zorganizowali zbiórki na rzecz powodzian. Zbiórka dała dotychczas ponad 2 miliony zł.

Przejęcie jednostek morskich od władz radzieckich

Polska Komisja przejęła dnia 12 bm. w Szczecinie od władz radzieckich z ogólnej liczby przyznanych Polsce 19 statków poniemieckich, 2 holowniki dla Wydziału Holowniczo-Ratowniczego GAL-U. Holowniki te należą do kategorii silniejszych, mają ok. 150 BRT. Wyposażone są we wszystkie urządzenia przeciwpożarowe dla służby portowej i na morzu. Statki otrzymały polskie nazwy „Zubr” i „Bawół”.

Dnia 14 bm. polsko-radziecka komisja przejęła w Świnoujściu statek morsk. „Richard” oraz dużą listwę morską o ładowności ok. 2.000 ton. W

Burmistrz Berlina otrzymał votum nieufności

BERLIN (ZAP). Dwie partie niemieckie: socjal-demokracji (SPD) oraz Unia Chrześcijańsko-demokratyczna (CDU) wyraziły życzenie złożenia z urzędu magistratu berlińskiego.

Powodem votum nieufności SPD w stosunku do obecnego burmistrza Berlina dr Ostrowskiego jest jego list do Komendantury Aliantów, wysłany bez zgody partii socjal-demokratycznej, której członkiem jest dr Ostrowski, Fr. Neumann, przywódca SPD, zarzucał burmistrzowi, że nie posiadał go jako kierownika partii, poza

Bankley'a. Po nawiązaniu kontaktu z tureckimi meczami stanu delegacja udała się samolotem do Stambułu. Parlamentarzyści amerykańscy pozostaną przez pewien czas w Stambule, po czym wyjadą do Grecji.

Doniesienia nadchodzące z całej Grecji świadczą o aktywizacji powstańców na wszystkich obszarach nieobjętych głównymi operacjami, zwłaszcza w Macedonii Egejskiej, w Tracji i w południowym Peloponezie.

PODRÓŻE PARLAMENTARZYSTÓW AMERYKAŃSK.

PARYŻ (PAP). Do Ankary przybyła z Kairu delegacja parlamentarzystów amerykańskich pod przewodnictwem senatora

Ograniczenia żywnościowe we Włoszech Przemysłowcy pertraktują z kapitałem USA

RZYM (PAP). Rada Ministrów uchwaliła szereg zarządzeń, mających na celu udrożnienie sytuacji finansowej i gospodarczej. Żywnościowe ograniczenia na towarach pochodzących z zapasów oraz na dużym spożyciu w lokalach, podlegają wysokiemu opodatkowaniu.

Zastosowana będzie ostra dyscyplina konsumpcji produktów żywnościowych. Spożycie białego chleba, słodyczy, makaronu i mięsa będzie ograniczone do 3 dni w tygodniu. Zarządzone też redukcje poborów ministerialnych o 10 proc. Specjalne komitety międzyministerialne zajmą się problemami polityki kredytowej i redukcji wydatków państwowych.

RZYM (PAP). Grupa inżynierów włoskich z zakładów „Ansaldo” w Genui, udała się do Stanów Zjednoczonych, gdzie przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami kapitału amerykańskiego w sprawie współpracy lub nawet odstąpienia części zakładów przemysłowych kapitałowi amerykańskiemu.

Rozgoryczenie prasy polskiej w Ameryce

„Zachód opuszcza Polskę”

NOWY JORK. Dla reakcji prasy polsko-amerykańskiej na wystąpienie Marshalla w sprawie granic Polski charakterystyczny jest nagłówek „No

wego świata” p. t. „Zachód opuszcza Polskę”. Dziennik stwierdza, że „nie wiadomo, gdzie mają się podziać Polacy w wyniku wygranej wojny”. Podając w całości oświadczenie Marshalla, dziennik zaopatruje je tytułem „Tekst wykazuje wiele troski o przyszłość Niemiec i niezwykle niski szacunek wkładu narodu polskiego do wojny po stronie zachodnich demokracji”.

NOWY JORK. „Dziennik dla Waszyngtonu”, reprezentujący kółka zbliżone politycznie do Mikojałczyka, pisze: „Więcej mówi się dziś i troszczy o przyszłość Niemiec, niż o przyszłość Polski, która przecież była Aliantką i o której całość i bezpieczeństwo rozpoczęła się druga wojna światowa”.

W kilku wierszach...

— Rządy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych postanowiły rozpocząć rokowania w celu ostatecznego załatwienia spraw wynikających z zawartej podczas wojny umowy o pożyczce i dzierżawie. — W dniu 19 bm. przybędzie do Pragi jeden z najpoważniejszych teoretyków angielskiego socjalizmu i b. przewodniczący Labour Party, prof. Laski. — W Teheranie został aresztowany Roza Rounsa, sekretarz generalny związków zawodowych Iranu. — W katastrofie lotniczej w Dakarze (Afryka Zach.) poniósł śmierć znany fizyk brytyjski dr A. Baxter. — Pułkownik Konrad Sundlok, który w kwietniu 1940 r. oddał Narwik Niemcom bez żadnej obrony i walki, stanął przed sądem wojennym w Oslo.

Przejęcie telefonów przez rząd? Strajk w USA przedłuża się

WASZYNGTON (SAP). W niedzielę zaczął się drugi tydzień strajku telefonistów. Coraz to bardziej liczą się tutaj z możliwością przejęcia telefonów przez rząd.

Truman wolałby uniknąć tego kroku, ale jeżeli w ciągu najbliższych dwóch dni sprawa nie będzie załatwiona, rząd prawdopodobnie chwyci się tego środka.

Prezydent Truman odmawia wszelkich komentarzy w tej sprawie. NADZWYCZAJNA KONFERENCJA C. I. O.

WASZYNGTON (PAP). Na nadzwyczajnej konferencji CIO (Kongres

Przemysłowych Związków Zawodowych) postanowiono kontynuować akcję polityczną, związaną z przegłosowaniem wyborów w 1948. W ramach tej akcji CIO walczą będzie przeciwko ustawodawstwu antyrobotniczemu i domagają się ustalenia minimalnej płacy w wysokości 75 centów za godzinę. Delegaci podkreślili również konieczność rozszerzenia ubezpieczeń społecznych, zmieszczenia na południu USA podatku wyborczego i przyjęcia ustawy przeciwko stosowaniu prawa lynchu (samosąd nad Murzynami).

WASZYNGTON (SAP). Prezydent CIO, Murray, zaakceptował dwie radykalne ustawy antyrobotnicze, zgłoszone do Kongresu, jako „pierwszą krok ku wprowadzeniu faszyzmu w Stanach Zjednoczonych”. Przemówienie jego było pobudką do wielkiej ofensywy przeciw tym ustawom, którą CIO zwałować będzie na całym terenie USA.

Debaty w Izbie zaczęły się we wtorek i przypuszczalnie do piątku będą zakończona.

Na ofiary terroru wyborczego

Spółdzielnia Pracy Techniczno-Budowlanej wpłaciła do naszej redakcji na rodzinny poszkodowanych w akcji wyborczej — zł. 4.283.

„PSL rozkłada się” stwierdza organ emigracji londyńskiej

LONDYN. — „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” pisze w artykule pt. „Ruch ludowy rozpada się”: „Proces rozpada się całego okręgu Stronnictwa Ludowego postępuje coraz szybciej. Na dołach następuje proces rozpada się całego okręgu Stronnictwa. Na górze sytuacja jest znacznie gorsza. PSL straciła wspólną linię polityczną. Duża część wybitnych działaczy ma dosyć opozycji i stara się nawiązać kontakt z reżimem. Sam fakt, że Prezes Rady Naczelnej występuje publicznie przeciwko kierowni-

ctwu własnej partii świadczy o zupełnym rozkładzie PSL”.

Akcja nacjonalizacji zakończona

Akcja nacjonalizacji postępowania na kapitalizm w stosunku do przedsiębiorstw niemieckich została już ostatecznie zakończona z dniem 31 marca br. i żadne dalsze przedłużanie nie jest w ogóle brane pod uwagę.

Parlament włoski odrzucił wniosek o równouprawnienie wyznań

RZYM (PAP). Włoskie Zgromadzenie Ustawodawcze uchwaliło art. 14 projektu nowej konstytucji przyznający wszystkim wyznaniom religij-

nym korzystanie z jednakowej wolności. Wyznania, inne niż katolickie, mają prawo organizowania się w myśl własnych statutów, które nie mogą być jednak sprzeczne z prawami włoskiemi.

Propozycja komunistów aby uznać że wszystkie wyznania są równe wobec prawa, za którą głosowała cała lewica, akcjonista, republikanie, demok. str. pracy i kilku liberałów, odrzucona została większością 5 głosów chrześcijańskiej demokracji i prawicy. „Avanti” organ socjalistów włoskich pisze, iż „głosowanie to posiada duże znaczenie polityczne. Po uchwaleniu bowiem artykułu 7, za którym i my głosowaliśmy, chodziło o obalenie i dianie również innym wyznaniom pełnego równouprawnienia. Tego jednak chrześcijańska demokracja nie pochwala, upierając się przy swych zachowanych pozycjach”. Zdaniem dziennika, stanowisko chrześcijańskiej demokracji wywołuje nową falę propagandy antyreligijnej.

Rada Bezpieczeństwa obraduje nad sprawą pomocy dla Grecji i Turcji

N. JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa odbyła posiedzenie, poświęcone projektowi amerykańskiej pomocy dla Grecji i Turcji. W posiedzeniu brał udział poza członkami Rady przedstawiciele Grecji, Bułgarii, Albanii i Jugosławii. Przedstawiciel Albanii oznajmił, że warunki udzielenia przez Stany Zjednoczone pomocy Grecji i Turcji oznaczają ingerencję w sprawy wewnętrzne tych dwóch państw.

Następnie zabrał głos delegat radziecki Gromyko, który oświadczył, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjedno-

zonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Kapitał zagraniczny wycofał zarzuty przeciwko nacjonalizacji

W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Głównej Komisji do spraw upaństwowienia

przedsiębiorstw, poświęcone rozpatrzeniu zarzutów przeciw wykomu przedsiębiorstw, podlegających nacjonalizacji (za odszkodowaniem).

Na posiedzeniu tym przedstawiciele kapitału zagranicznego wycofali swe zarzuty, wniesione przeciwko nacjonalizacji 9 wymienionych przedsiębiorstw: „Wspólnota Interesów S.A.”, „Zgierskie Tow. Elektryczne S.A.”, „Przedsiębiorstwo Belgijskie S.A.”, „Nafta Botysławska w Polsce”, „Tow. Cukro i Rafinerii Lubna i Szreniawa S.A.”, Kopalnia Nafty „Ewa-Tirasówka” sp. z o.o., „Rzepleniówka”, Spółka Naftowa z o.o., Cukrownia „Bórowiecki” S.A., „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki” S.A. oraz Zakłady Energetyczne „Dominium-Labitsch”.

Wobec wycofania przez zainteresowany kapitał zagraniczny zarzutów przeciwko nacjonalizacji tych przedsiębiorstw, sprawa zostanie przedstawiona ministrowi Przemysłu i Handlu dla wydania orzeczenia o neojacjonalizacji.

Wallace jedzie do Skandynawii

LONDYN (SAP). Henry Wallace wyjedzie z Londynu w czwartek, udając się do Sztokholmu. Stamtąd uda się do Oslo i Kopenhadgi.

Wallace nie spotka się przed swym wyjazdem z członkami gabinetu brytyjskiego. Kola poinformowane twierdzą jednak, że Wallace przeprowadził prywatne rozmowy z niektórymi ministrami brytyjskimi.

9 tys. powodzian przyjmie woj. olsztyńskie

Województwo olsztyńskie, stanowiąc najwięcej dotknięte klęską tegoroczną powodzi przygotowane jest przyjąć 9 tys. powodzian z okolic podwarszawskich, którzy podczas powodzi utracili cały swój dobytek.

Największy na świecie statek transatlantycki „Queen Elizabeth” osiadł na mieliźnie w pobliżu Southampton. Statek ma na pokładzie 2.446 pasażerów.

Towarzysku, prenumeruj „ROBOTNIKA”

z Wołkowyskich Maria I-voto Wakarowa II-voto Baryczyna
wдова по і.р. Antonim Baryce (Michale), organizatorka strajku szkolnego w 1906 r., Członek Zarządu Organizacji Młodzieży Socjaldemokratycznej, Członek S.D.K.P. i L., więzień polityczny carski i niemiecki, działaczka społeczna,
zmarła dnia 13 kwietnia 1947 r. przeżywszy lat 60.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kaplicy im. Halperterów przy ul. Młynarskiej dnia 16 bm. (w środę) o godz. 3-iej p.p. Na ementarz ewangelicko-reformowany, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKI I WNUKI

PRZEGLĄD PRASY

Niemiec bogatszy od Słowianina NA MARGINESIE

Pytania pod adresem min. Marshalla

Cóż dziwnego?

WIARA W POLSKĘ I OGROMNY PODZIW

„Życie Warszawy” zamieściło artykuły H. Hynda, labourzysty i posła do Izby Gmin...

Każdy z uczestników naszej delegacji wierzy, że obecne granice winny być ostateczną i stałą granicą Polski...

Redaktor A. T. Mac Winnie odwiedza m. in.:

Przybyłem do Polski, nie ulegając bynajmniej sugestii wszelkich opowieści — które zwykło się czytać o powojennej Polsce...

Jako Brytyjczyk żywię szacunek i podziw dla dzielności polskiego narodu, jakim go dziś widzimy...

NAJWIĘKSZY WKŁAD

Wiceminister Władysław Wolski pisze w „Rzeczypospolitej”: Aby objąć, odbudować i zagospodarować Ziemię Odzyskaną...

Ale największy wkład stanowi wójt i energia obywateli, którzy zepolili Ziemię Odzyskaną w Polskę na zawsze...

O WŁAŚCIWĄ INTERPRETACJĘ USTAW

W „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym” znajdujemy artykuł tow. min. Świątkowskiego o nowym polskim prawie ustrojowym...

Sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom. Ale ustawy te — to ustawy demokratycznego Państwa Polskiego...

Jedną z tez, na których min. Marshall oparł swe rozważania na temat granic zachodnich Rzplitej była obawa, aby Niemcy nie stały się „przełudniczym zautkiem”...

Pomijając w tej chwili bardzo dyskusyjne twierdzenie, iż obecne granice czynią koniecznym tak wielki import żywnościowy...

CO ZNACZY „WŁAŚCIWI”

Lojalnie i konsekwentnie analizując tę tezę, należy przede wszystkim ustalić co znaczy właściwy poziom życia: właściwy dla Niemców i dla Polaków...

Osobiście skłonny jestem dla potrzeb niniejszego artykułu przyjąć każdą proporcję, która ewentualnie skłoniłaby min. Marshalla...

pod kątem najbardziej altruistycznego humanitaryzmu czy też pod kątem gospodarczej i politycznej równowagi Europy...

W r. 1929 wartość wszelkiej produkcji wynosiła w Niemczech 115 milj. zł., a w Polsce 19 milj. zł. W przeliczeniu na głowę ludności wynosiło to u nich 1.760 zł., u nas 610 zł.

SKUPIŚCIE NĘDZARZY

Czy właśnie taka proporcja zdolności człowieka w Niemczech i w krajach z nimi sąsiadujących stwarzała by „skupisko nędzarzy” w centrum Europy?

Oczywiście, że rozmiary produkcji i stopa życiowa to nie samo, część produkcji idzie na cele inwestycyjne...

się domagać silniejszych inwestycji, więc proporcja poziomu życiowego przechylałaby się jeszcze bardziej na korzyść Niemiec...

Liczy z r. 1929 nie są już mierzalne. Są tylko orientacyjne, zmieniły się one — ale zmieniły w kierunku znanym...

Zaszyły i inne jeszcze zmiany. Odstepiliśmy ZSRR terytorialnie, na ogół uboższe niż reszta kraju, ale owa reszta, tak potężnie wojną, i okupacją zniszczona...

Uznając przeto, iż nieścisły i nieaktualny jest szacunek, wedle którego w obecnych granicach Rzplitej stopę życiową Niemca oceniał należy jako wyższą od stopy życiowej Polaka o 79 proc....

CZTERY WNIOSKI

Min. Marshall jako jedno z kryteriów, wedle których należałoby określać granicę polsko-niemiecką, uważa właściwy poziom życia dla nich i dla nas...

1-o. Jeśli właściwe jest, aby poziom życiowy Polaka był wyższy niż Niemca — to obecna granica powinna być przesunięta dalej na zachód.

2-o. Jeśli właściwe jest, aby poziom życiowy Polaka był taki sam, jak Niemca — to obecna granica winna być przesunięta dalej na zachód.

3-o. Jeśli właściwe jest — czy dopuszczalne — aby poziom życiowy Niemców był o 80 — 100 procent wyższy, niż poziom Polaków i innych Słowian...

4-o. Jeśli właściwe jest, aby poziom życiowy Niemców przewyższał poziom życiowy Polaków i innych Słowian w stopniu silniejszym, niż 80 — 100 procent...

WACŁAW JAŚTRĘBOWSKI

Gospodarki i nieruchomości dla repatriantów z Buga

Wszystkim repatriantom, powracającym z Buga, przysługują prawo do otrzymania gospodarstwa rolnego, a tym, którzy pozostawili za Bugiem nieruchomości miejskie — prawo ubiegania się we właściwych Zarządach Miejskich...

wie znajduje się już w opracowaniu. Otrzymywane gospodarstwa rolne nie mają charakteru odszkodowania, lecz są oczywistym ekwiwalentem ze strony państwa...

Parlamentarzyści brytyjscy opuścili Polskę

Po dwunastodniowym pobycie w Polsce, część delegacji parlamentarzystów brytyjskich wyjechała przez Pragę do Londynu...

Wykazali oni szczególną zainteresowanie sposobem zagospodarowania przez Polaków Ziemi Zachodniej. W przeddzień wyjazdu z Polski chargé d'affaires Wielkiej Brytanii w Warszawie wydał na część gości specjalne przyjęcie w własnych apartamentach...

Cztery tysiące członków liczy już PPS w Grudziądzu

Na zaproszenie Powiatowego Komitetu PPS przybył do Grudziądza w niedzielę 13 b. m. minister Odbudowy tow. prof. Kaczorowski...

Wielka sala nie mogła pomieścić członków partii, którzy przybyli ministrowi, jak również tow. Wojewodzie, zgolowali serdeczną owację. Po zgajaniu zebrania przez przewodniczącego, składali życzenia pomyślnych obrad przedstawicieli partii politycznych...

Posiedzenie prezydium ZPPS

W przeddzień otwarcia sesji budżetowej Sejmu, dn. 14 b. m. odbyło się posiedzenie prezydium Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów...

Przed sesją sejmową

Ostatnie prace nad przygotowaniem sali sejmowej zostały ukończone. Podwórze sejmowe zostało uporządkowane. Łoża dziennikarska pozostaje bez zmian. Zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych oznaczył miejsce w łozach dla poszczególnych redakcji...

Tow. min. Osóbka-Morawski w Szczecinie Jesteśmy spokojni o Ziemię Zachodnią -- bo na nich dobrze gospodarujemy

W niedzielę, dnia 13 b. m., w Szczecinie, w wypełnionej ponad 3-tysięcznym tłumem towarzyszy i udekorowanej godłami partyjnymi sali Akademii Handlowej, odbył się Zjazd Aktywu Wojewódzkiego PPS, w którym wziął udział Przewodniczący KW PPS, towarzysząc min. Osóbka-Morawski...

„Jesteśmy spokojni, gdyż te ziemie posiadamy i dobrze gospodarujemy na nich, a umacniają nas w poczuciu bezpieczeństwa nasze sojusze, a zwłaszcza sojusze ze Związkiem Radzieckim”.

Następnie tow. minister podkreślił niebezpieczeństwo dla pokoju momenty mobilizacji sił reakcji międzynarodowej. Wypadki te wskazują wzmocnienie ezynności w obozie demokracji.

W drugiej części przemówienia towarzyszył minister Osóbka-Morawski scharakteryzował sytuację wewnętrzną kraju.

Polaka potrzebuje obecnie jednej rzeczy: spokoju wewnętrznego, aby móc nadrobić straty strasliwej wojny i okupacji. Do szybkiego wyrównania tych strat niezbędne są nasze wielkie reformy społeczno-gospodarcze...

W zakończeniu swego przemówienia tow. Osóbka-Morawski aprecyował istotę stosunków między PPS i PPR, podkreślając, że sojusze partii robotniczych realizowany jest już blisko 2 lata, jako trwała koncepcja polityczna.

departamentu CUP, wygłosił referat gospodarczy, w którym zobrazował nasze zadania na odcinku ekonomicznym oraz cel doraźnych zabiegów gospodarczych rządu...

Na zakończenie Zjazdu wygłosiła przemówienie przewodnicząca Wojewódzkiej Rady PPS tow. Szydłowska, deklarując udział socjalistek woj. szczecińskiego w wielkiej pracy nad zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych.

W godzinach popołudniowych odbyły się obrady rozszerzonej Rady Gospodarczej WK PPS, w których również wziął udział tow. min. Osóbka-Morawski.

Dyrekcja Huty „Częstochowa”

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Instalacji wodociągowe - kanalizacyjnych w kolonii robotniczej Huty „Częstochowa” w Częstochowie przy ulicy Łómanowskiego.

Roboty mogą być oddane w całości lub części, jak również i przedsięwzięcia mogą składać oferty na całość lub też na częściowe wykonanie.

Wszelkie informacje, warunki ogólne i szczegółowe wykonania, oraz kosztorysy słupe otrzymać można w Biurze Inwestycji Huty „Częstochowa” w Częstochowie.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy tamże do dnia 18. kwietnia 1947 roku.

Zastrzeżenie wolny wybór oferenta bez względu na cenę, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyny i prawa rozstrzygnięcia do jakiegokolwiek odszkodowania.

Szwedzcy lekarze Na Dolnym Śląsku

W najbliższych dniach spodziewana jest wycieczka dziennikarzy i lekarzy szwedzkich, którzy przyjeżdżają w celu zapoznania się z wartościami leczniczymi i turystycznymi uzdrowisk dolnośląskich. Kudowy, Dusznik i Cieplice.

Wycieczka ta będzie zapoczątkowana wjeżdżaniem szwedzkich kuracjuszy w leźbie około 1.000 osób.

Biuro Inwestycji podp. inż. Smolarczyk.

Dyrekcja Huty „Częstochowa” inż. T. Szwajkowski.

Życie GOSPODARCZE

O najwyższą formę uspołecznienia Stanowisko ruchu spółdzielczego

W tygodniku katolickiej młodzieży postępowej „Dziś i Jutro” Marian Bieńkowski w artykule na temat „Dialog o przebudowie” stara się przekonać czytelników, że upaństwowienie przemysłu jest „współczesną postacią niewolnictwa”, które w dodatku nie jest dla nikogo korzystne, bo dochód nacjonalizowanych przedsiębiorstw zjada „olbrzymi biurokratyczny aparat kontroli i władzy”. Radzi więc zastąpienie centralistycznej maszyny urzędniczej przez samorząd społeczno-gospodarczy i terytorialny i zainteresowanie robotników w zyskach, przy czym nie miało wysuwać projektu „robotniczych spółek akcyjnych”.

Na powyższe uwagi i propozycje odpowiada Al. Szpakowicz w świątecznym numerze „Głosu Ludu”. Twierdzi on, że przemysł państwowy w Polsce jest przeważnie rentowny, przerosty biurokratyczne są zwalczane, a dochód jednych przedsiębiorstw musi być przeznaczony na rozbudowę i inwestycje innych,

zgodnie z planem i potrzebami ogólnonarodowymi. Tylko Państwo wyraża opinie całego społeczeństwa i wobec tego upaństwowienie jest identyczne z pojęciem uspołecznienia i jest najwyższą formą narodowości.

W tej ciekawej dyskusji nie może zabraknąć głosu spółdzielczości. Dłatego chcielibyśmy przedstawić stanowisko, jakie wypracował ruch spółdzielczy już od dawna i które realizuje spółdzielczość polską.

W reformie społecznej, do jakiej dąży warstwa pracująca nie chodzi tylko o to, aby robotnik danego przedsiębiorstwa zarabiał lepiej i, zainteresowany materialnie, lepiej pracował, ale o osiągnięcie 3-ich wyników:

o podniesienie dochodu z pracy wszystkich wytwórców — miejskich i wiejskich; o możliwie najtańsze i najlepsze zaspokojenie potrzeb przez spoźywców; o dostosowanie produkcji do potrzeb i życzeń społeczeństwa.

Takie rezultaty można osiągnąć przede wszystkim przez uspołecznienie życia gospodarczego. Drobne warsztaty produkcyjne, zaspokajające potrzeby lokalne, mogą być prowadzone przez miejscowe organizacje spółdzielcze robotników, rolników lub spoźywców. Natomiast wielkie zakłady przemysłowe, obsługujące teren większy, a nawet krajowy, powinny być prowadzone przez centrale spółdzielcze, reprezentujące — jak w polskim przykłady — i wytwórców i spoźywców. Mowa jest o olbrzymim dziale przemysłu, przerabiającym surowiec, dostarczany przez rolników dla zaspokojenia codziennych potrzeb ludności. W poszczególnych wypadkach — jak np. w poruszonej przez Al. Szpakowicza przykłady cukrowni, kiedy zbiega się interes planatorów z szerokim kręgiem spoźywców — dopuszczalna jest forma mieszanej spółdzielni, w której członkami są i spółdzielnia, i plantatorzy i centrala spółdzielcza. Kumulowany w centralach spółdzielczych dochód zakładów przemysłowych w połączeniu z dochodem płynącym z uspołecznienia rozdziału, obracany jest na rozbudowę przemysłu, poprawę bytu pracowników i potaniecie produktów. Na terenie spółdzielczych organizacji centralnych najłatwiej dochodzi do porozumienia między wytwórcami rolniczymi i spoźywcami, przy czym jeżeli chodzi o normy wynagrodzeń pracowników, są one ustalane w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych i Centralnym Urzędem Planowania.

W ruchu spółdzielczym, tworzącym oddolnie, zorganizowane społeczeństwo przez cały system komórek organizacyjnych ma wpływ na uspołeczniony przemysł i handel i sprawuje nad nim ustawiczną kontrolę, mając do swojej dyspozycji egzekutywę w postaci natychmiastowej selekcji

odpowiedzialnych kierowników i pracowników.

Sektor spółdzielczy pracuje według planów uzgadnianych z C. U. P. i dostosowanych do potrzeb zarówno Państwa, jak i społeczeństwa. Przedstawiciele ruchu spółdzielczego, na poselskiej komisji spółdzielczości, a prowizacji i handlu oświadczyli gotowość podporządkowania się dyspozycji Rządu odnośnie rozbudowy poszczególnych dziedzin przemysłu, poza tym wyrazili zgodę na ewentualne odprowadzanie części dochodów uspołecznionego przemysłu na korzyść rozbudowy przemysłów, po zostałych w rękach Państwa.

Oczywiście spółdzielczość nie może rościć pretensji do oddania jej całego przemysłu. Są dziedziny życia, które zostają z reguły w rękach Państwa. Do takich dziedzin należy eksploatacja bogactw naturalnych i przemysł kłoczowy. Wszystko jednak, co może przejść w ręce społeczeństwa, powinno być jej oddane. Tak np. cały przemysł spoźywczy, który obecnie przechodzi z Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu do Ministerstwa Przemysłu, powinien być zgodnie z uchwałą Krajowej Rady Narodowej — przekazywany sukcesywnie ruchowi spółdzielczemu.

Tak więc obydwie sektory — państwowy i spółdzielczy muszą pracować zgodnie i wzajemnie się uzupełniać, dając maksimum oszczędności i przynosząc największe zadowolenie społeczeństwu.

I. DOMINKO

Wystawcy zagraniczni na Targach Poznańskich

Porównując największe międzynarodowe imprezy, organizowane po wojnie przez inne państwa europejskie z tegorocznymi Targami Poznańskimi, można z zadowoleniem stwierdzić, że ekspozycja poznańska zapowiada się pod każdym względem jak najlepsza.

W imprezie tegorocznej zgłosiły swój udział oficjalnie lub przez firmy przemysłowe i handlowe następujące państwa: Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Francja, Holandia, Jugosławia, Meksyk, Węgry, Włochy, Szwajcaria, Szwecja i ZSRR.

Fakt ten nabiera w pełni wyrazu, jeśli zestawimy go z udziałem państw obcych na innych targach powojennych w Europie. I tak, w Paryżu, Lyonie, Sztokholmie i Pradze udział zagranicy zamykał się raczej w skromniejszych ramach, a tegoroczne targi w Brukseli wykazały się udziałem sześciu państw obcych.

Mówiąc o udziale zagranicy w zbliżających się Targach Poznańskich, musimy pamiętać jeszcze o ogromnych trudnościach organizacyjnych, jakie następcza praca ołkowiła zmniejszenie wszystkich hall wystawowych. Dokonano w krótkim czasie odbudowa trzech wielkich pawilonów jest sprawą wielką, nie mówiąc o odbudowie Targów, nie rozwiązuje jednak problemu ciasnoty i smutka kierownictwo do ograniczenia ilości wystawców. W tych warunkach podzielenie stoisk większej liczby zagranicznych wystawców byłoby bardzo trudnym zadaniem.

Kontynuowanie jednak dalszej odbudowy po targach z jednej strony oraz duże zainteresowanie Targami Poznańskimi są granicą pozwalającą przypuszczać, że następną imprezą pomieszczenia w innych warunkach jeszcze większą liczbą wystawców z zagranicy, osiągnąco tym samym swój przedwojenny poziom.

Porty w życiu gospodarczym Polski Bilans 1946 roku

Niedoceniając roli morza w gospodarce polskiej było zawsze naszym poważnym błędem. Dopiero bolesne doświadczenia nauczyły nas doceniać to okno na świat, jakim jest dla każdego kraju wybrzeże morskie.

O znaczeniu dróg morskich dla nas mogą świadczyć dobitnie niektóre cyfry, dotyczące eksploatacji portów polskich.

Już w 1945 r. obroty Gdyni i Gdańska osiągnęły 917 tys. ton. W styczniu natomiast 1946 r. import wyniósł 139 tys. ton, eksport — 177,9 tys. ton. W kwietniu obroty wrosły przeszło dwukrotnie osiągając: 258,9 tys. ton import i 391,8 tys. ton — eksport. Szczytowy punkt obrotów osiągnęły

oba te porty w czerwcu — 837,7 tys. ton. Pewien, nieznaczny spadek, jaki nastąpił w dalszych miesiącach był spowodowany raczej zmniejszeniem importu niż eksportu. Wczesna i ciężka zima spowodowała znaczne utrudnienia w komunikacji. Ogólny bilans obrotów obu tych portów w 1946 r. zamyka się liczbą 7,736,8 tys. ton (import — 2,791,4 i eksport 4,945,4).

W pierwszym półroczu obroty Gdyni i Gdańska były mniej więcej równomiernie, następnie daje się zauważyć lekka przewaga Gdańska.

Kształtowanie się obrotów

Import towarów opierał się w roku 1946 na dostawach UNRRA. W styczniu przez oba porty wysłano 84,9 tys. ton towarów UNRRA, 54,0 tys. ton importu, Szczytowa ilość sprowadzanych towarów UNRRA osiągnęły oba porty w m. czerwcu, 240,8 tys. ton po czym następuje aż do końca roku spadek. Natomiast import innych towarów wykazuje szczytowy punkt w lipcu — 170,1 tys. ton. Ogółem w 1946 r. import towarów UNRRA wyniósł przez oba porty 1,535,2 tys. ton, innych 1,256,2 tys. ton.

Eksport w roku 1946, osiągnął cyfrę 4,945,4 tys. ton, z czego wywóz węgla, koksu i bunkru osiągnął 4,672,0 tys. ton. Jak widzimy eksport nasz opierał się na węglu oraz koksie i bunkrze. Poważną rolę w tym zakresie zajmował też cement — 200 tys. ton.

Urządzenia portowe

Jednym z podstawowych urządzeń portowych są dźwigi. W styczniu 1946 r. oba nasze porty posiadały 40 dźwigów, w grudniu czynnych było już 56, ponadto w remoncie 23 sztuki. Dalej idąc widzimy silny wzrost powierzchni magazynów. Gdy w dniu 1-ym stycznia

powierzchnia magazynów obu portów wynosiła 80,286 m. kw., w ostatnim dniu grudnia osiągnęła cyfrę 167,025 m. kw.

Do najważniejszych robót inżynierino-wodnych wykonanych w porcie należą naprawa nadbrzeży i anochronów, rozminowanie portu i wydobycie wraków. Nie będziemy tu podawać wszystkich cyfr, dotyczących rozbudowy naszych portów i ulepszenia urządzeń wojennych, jedyną kłó musimy stwierdzić, że prace idą w tempie szybkim i plany przewidują znaczny ich wzrost w stosunku do czasu przedwojennych. Należy tu zaznaczyć, że Gdańsk specjalnie ustąpił w czasie wojny.

Dla Niemców nie miał on wtedy wielkiego znaczenia gospodarczego, wyłącznie politycznego, jako baza wypadowa na Polskę. Dla nas natomiast Gdańsk i Gdynia, jako dwa, najważniejsze uzupełniające się porty miały już przed wojną olbrzymie znaczenie. W 1930 r. nasz handel zagraniczny wynosił wagowo 22,496 tys. ton, w tym drogą lądową 11,156 tys. ton, drogą morską przez Gdańsk i Gdynię — 11,338 tys. ton, w 1938 roku już na ogólną liczbę 18,907 tys. ton, drogą lądową — 4,312 tys. ton, przez porty 14,595 tys. ton.

Szczecin

Sprawa Szczecina, ze względu na militarnych przedstawia się innej niż sprawa Gdańska i Gdyni. Władze miasta zaczęły rozporządzać portem, w grudniu 1945 r. byliśmy w stanie rozpocząć eksploatację portu. Przez Szczecin zaczęły przybywać pierwsze statki z repatriantami. Obroty towarowe w styczniu 1946 r. wyniosły 2,661 ton, podczas gdy w październiku osiągnęły one liczbę 18,093,1. Szczecin wiązał nas przede wszystkim ze Szwecją, Danią i Holandią.

I tu również poczynione zostały wielkie inwestycje, umożliwiające przystosowanie Szczecina do wielkich obrotów towarowych.

Omówiliśmy tylko powierzchnię trzy nasze porty, przeznaczone do międzynarodowych obrotów towarowych. Nie wspominaliśmy tu natomiast o licznych portach rybackich, mających dla nas również wielkie znaczenie. Rybacko było w przedwojennym Polsce, najbardziej, obecnie daje się zauważyć poważny rozwój tej gałęzi naszej gospodarki. Dotyczy to zwłaszcza portów dalekomorskich. Rozwój rybactwa umożliwił nam stworzenie na wybrzeżu poważnego przemysłu przetwórczo-konserwowego, operującego się na planach morskich.

J. Gere.

Robotnik polski w Szczecinie



prace nad odbudową portu.

(Foto SAP)

Konwencja polsko-francuska w sprawie ubezpieczeń społecznych

Już po pierwszej wojnie światowej powstała konieczność uregulowania sprawy ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej między Polską, a Francją. Obok emigracji z Polski, odbywała się również emigracja do Francji naszych obywateli z Niemiec. W rezultacie tych ruchów ludnościowych, ilość emigrantów naszych we Francji osiągała przed ostatnią wojną około 500.000 osób.

Roztaczanie opieki nad emigrantami było obowiązkiem naszego rządu, jednak próby zawarcia odpowiednich układów z Francją dawały nader nikłe rezultaty.

Po wojnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poczyniło starania, by opiekę nad obywatelami polskimi, zatrudnionymi we Francji, uregulować na właściwych zasadach.

Sprawa ma duże znaczenie i dla tych emigrantów, którzy zamierzają wrócić do kraju. Muszą oni i ich rodziny mieć zagwarantowaną realizację uprawnień do świadczeń, nabytych w ubezpieczeniach społecznych francuskich.

Starania Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zostały uwiecnione powołaniem Delegacji jego pod przewodnictwem dyr. E. Modlińskiego, przeprowadzającej z rządem francuskim rozmowy i podpisała nader korzystne dla emigracji naszej umowy, obowiązujące od 1 marca b. r. Uregulowały one uprawnienia emigrantów w dziedzinie ubezpieczeń i opieki społecznej. W układach tych ustalono, że obywatele polscy będą tak samo traktowani w zakresie ubezpieczeń społecznych, jak obywatele francuscy. Zasada ta posiada doniosłe znaczenie, gdyż ustawy ubezpieczeniowe francuskie zawierają szereg przepisów, pozbawiających cudzoziemców niektórych korzyści, przy ustalonych Francuzom. Następnie ustalono, że instytucje ubezpieczeniowe francuskie będą bez żadnych ograniczeń wypłacać renty (emerytury) do Polski tym naszym obywatelom, którzy będąc zatrudnieni we

Francji, byli tam ubezpieczeni i otrzymali renty, a następnie bądź już powrócili do Polski, bądź powrócą w przyszłości.

Równie ważnym, jak poprzednie, jest ustalenie, że instytucje ubezpieczeniowe francuskie i instytucje ubezpieczeniowe polskie przy badaniu, czy ubezpieczony ma prawo do renty i obliczaniu, jaka powinna być jej wysokość — nawzajem będą uwzględniały okresy ubezpieczenia, przebyte w kraju drugim. Wpłaty rent francuskich dokonywać będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który już od pewnego czasu podjął wypłatę zaliczek z własnych funduszy na te renty. Zaliczki te będą oczywiście potrącone z kwot, przekazywanych przez instytucje francuskie.

Delegacja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej uregulowała również wypłatę zasiłków z funduszy Ministerstwa tym emerytom górnikom oraz wdowom i sierotom po nich, którzy ze względu na krótki okres pracy we Francji nie nabyli prawa do rent z francuskich instytucji społecznych. Chodzi tu głównie o tych naszych obywateli, którzy po pierwszej wojnie światowej przybyli do Francji z Niemiec, a którym instytucje ubezpieczeniowe francuskie wobec nieotrzymania odpowiednich kapitałów od niemieckich instytucji ubezpieczeniowych, nie zaliczyły do ubezpieczenia okresu poprzedniej wieloletniej pracy w Niemczech.

Zasiłki te będą wypłacane w wysokości, odpowiadającej przeciętnej wysokości renty ubezpieczeniowej francuskiej. Wydatek na ten cel wyniesie około 4 milj. fr. miesięcznie. Delegacja nasza poczyniła wspólne starania, aby koszt tych zasiłków przejął Francja.

Dr. S. B.

Robotnica angielska



Spawanie części do samolotów cywilnych. (Foto Times)

ZATRUDNIENIE W HUTNICTWIE

Według danych z 1 marca rb. w hutach i Zjednoczeniach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego zatrudnionych było ogółem 111.617 pracowników, z czego 100.077 pracowników fizycznych oraz 11.540 pracowników umysłowych. Liczba zatrudnionych Niemców w całym hutnictwie wynosiła zaledwie 1.271.

TYSIĄCZNA WĘGLARKA

Zakłady Budowy Wagonów i Motorów w Zielonej Górze należały do najbardziej zniszczonych fabryk na Ziemiach Odzyskanych. Dzięki wyteżonej pracy zakłady zostały całkowicie odbudowane i wykazują się poważnymi rezultatami produkcji.

W ostatnich dniach zakłady wypuściły tysiączną węglarkę, całkowicie wyprodukowaną w zakładach.

POLSKIE SILNIKI

Państwowa fabryka silników w Paim Polu pod Wrocławiem przystąpiła już wkrótce do montażu silników, a to z chwilą nadejścia ze Szwecji koniecznych części, których się na razie w kraju nie produkuje.

ELEKTROWNIE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

Produkcja wszystkich elektrowni Zagłębia Węglowego w roku 1946 przekroczyła o 20 procent produkcję z roku 1938. Dane produkcyjne z pierwszego kwartału r. b. pozwalają przypuszczać, iż r. 1947, przyniesie jeszcze większe osiągnięcia.

ZAMÓWIENIA AMERYKAŃSKIE W NIEMCZECH

W ostatnich tygodniach zakłady Maroka w Darmstadtzie otrzymały pierwsze zamówienie z Ameryki na dostawę artykułów farmaceutycznych wartości 800 tys. dolarów.

UMOWA FINANSOWA MIĘDZY WIELKĄ BRITANIĄ A HISPANIĄ

Brytyjski minister skarbu Hugh Dalton oświadczył ostatnio w Izbie Gmin, iż w dniu 28 marca zawarta została między Wielką Brytanią a Hiszpanią umowa walutowa, wobec czego dotychczasowa umowa clearingowa między tymi krajami z marca 1940 r. traci swą ważność. Nowa umowa umożliwi zapłatę potrzebnego importu środków żywności i surowców z Hiszpanii.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKIE ROZMOWY GOSPODARCZE

Rząd amerykański przychylił się do sugestii szwedzkiej, zaprosił delegację szwedzką do Waszyngtonu dla wyrażenia różnic poglądów, które powstały w związku z wprowadzeniem przez Szwecję ograniczeń przywózowych. Oczekuje się w połowie kwietnia wyjazdu szwedzkiego rządu z naczy finansowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ministra Hammarströmda do Waszyngtonu. Po jego powrocie do Sztokholmu mają się rozpocząć rokowania gospodarcze amerykańsko-szwedzkie.

Rozwój spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych

Referat Ziemi Odzyskanych powstał w „Społem” już w lipcu 1945 r. Do dnia 31 grudnia 1945 r. zdolano zatrudnić na tych terenach przeszło 3 tys. pracowników, czyli więcej niżeli liczyło „Społem” przed wojną. W czwartym kwartale 1945 r. na jednego pracownika wypadło 146 tys. zł, obrotu, podczas gdy w czwartym kwartale 1946 r. suma ta podniosła się do 1.800 tys. zł. Z chwilą zorganizowania Referatu czynnych było 12 oddziałów i składnica, w październiku — 73, a w grudniu już 89, tj. w prawie każdym powiecie była hurtownia „Społem”. Obroty w tym niepełnym roku wyniosły 298.141 tys. zł. Zorganizowano w tym okresie 9 zakładów wytwórczych i przeprowadzono roboty budowlane na sumę 16,5 milj. zł.

W roku 1946 wzmocniono osiągnięte rezultaty. Na początku rb. liczba ogólna placówek handlowych wynosiła

104, zakładów zaś wytwórczych 55. W początkach rb. stan zatrudnienia wyniósł 6 tys. osób.

Na pierwsze miejsce pod względem obrotów wysunął się dział spoźywczy. Obecnie sieć hurtowa „Społem” jest już na Ziemiach Odzyskanych całkowicie zmontowana i działa tak samo sprawnie jak w Polsce Centralnej.

Pomorze Zachodnie w granicach Niemiec przedwojennych było prowincją wybitnie deficytową. Ruch spółdzielczy na Pomorzu Zachodnim, gdzie warunki pracy były specjalnie ciężkie, w okresie swej półtorarocznej działalności skupił w swoich szereżach 40 tys. członków i osiągnął z końcem 1940 r. 453 czynne placówki spółdzielcze, 658 sklepów, których obrót za rok 1946 wyniósł około 2,5 miliarda zł. Drugie tyle wyniósł obrót placówek hurtowych „Społem”.

1^{go} września Warszawa otrzyma Zoo

W maju rozpoczynają się roboty na terenie ogrodu

Kilkadziesiąt sztuk cennych okazów przysyłają ogrody zagraniczne

SPRAWA warszawskiego Zoo ruszyła wreszcie z miejsca. Walkowa od szeregów długich miesięcy, utykała w miejscu, bo nie było na ten cel pieniędzy. Mimo, iż ustalono, że z wielu względów, zwłaszcza dydaktyczno - naukowych należy przede wszystkim dla młodzieży szkolnej umożliwić szybkie otwarcie w stolicy ogrodu zoologicznego — puszc kasy miejskie kredyty na pokrycie wydatku nie znajdujemy. Nader skromny zaszczyt gotówki przysyłają swego czasu przez Nacz. Radę Odbudowy Warszawy sprawy oczywiście nie rozwiązywał.

LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCIELE

Szybkie otwarcie Zoo uchwałała Stołeczna Rada Narodowa dość dawno. Na posiedzeniu 11 lipca 1946 r. Głównym i słusznym argumentem było: należy młodzieży szkolnej ułatwić pobieranie nauki z zakresu zoologii. Młodzież w tej dziedzinie ma wielotrudność wobec braku jeszcze odpowiednich podręczników. Chcemy uniknąć takiego kompromitującego np. zjawiska, by uczeń szkoły powszechnej, ujrzawszy w ogrodzie w Łazienkach wiewiórkę, pytał się rodziców: „A o to za zwierzątko?...”

Można się w tym miejscu oczywiście uśmiechnąć, ale, czy aby na pewno?... Dlatego w tej dziedzinie trzeba szybko coś zrobić, zwłaszcza jeśli to można zrobić bardzo stosunkowo niewielkim kosztem, a jedynie wysiłkiem ludzi dobrej woli i ludzi, doceniających czym będzie otwarcie Zoo dla Warszawy.

WSZYSTKO NA DOBREJ DRODZE

Widocznie jednak znaleźli się tacy. Sygnalizujemy: na konieczne inwestycje odbudowy terenów Zoo (głównie zmontowanie ogrodzenia) — kredyt został nareszcie przyznany.

Przyznał go Zarząd Miejski, ze swych szczytnych zasobów. Znalazło się przecież te parę milionów złotych, sprawa bowiem doprawdy warta jest zachodu.

Roboty rozpoczynają się lada dzień. Ukończone będą w okresie lata. Na 1-szego września r. b., w pierwszym dniu miesiąca Odbudowy Warszawy, nastąpi inauguracja stołecznego Zoo.

A CO ZE ZWIERZĘTAMI?

Oczywiście — sprawa jest zasadniczo

czna. Gdzie są zwierzęta? Okazuje się jednak, że właśnie to już od dawna nie następuje żadnych kłopotów.

Oddajemy tu głos dyr. J. Zabińskiego, kierownikowi Zoo warszawskiego przed wojną i niestrudzonemu orędownikowi tej sprawy obecnie.

— Na zjeździe dyrektorów Zoo — informuje dyr. J. Zabiński — który odbył się 23 września 1946 r. spotkałem nie tylko wielu znajomych, ale wielu przyjaciół naszego kraju. Wiele dzieliły oczywiście dokładnie takie same dotknięte Warszawy i ofiarowały ze swych ogrodów (Zurich, Bazylea, Paryż, Antwerpia, Rotterdam, Amsterdam i Kopenhaga) szereg cennych zwierząt, jako dar dla Zoo warszawskiego.

— Byłem skrupowany, bo nie mogłem tego cennego daru odebrać. Nie byłoby gdzie zwierzęta umieścić. Dziś sprawa posunęła się tak daleko, że w lecie tego roku rozpoczniemy zwierzątki wprowadzać do naszego ogrodu.

BĘDZIE CO OGLADACI

— Jak to „dziwa” przybędą? — Jak na początek wcale interesujące — ciągnie awie ciekawe informacje dyr. Zabiński. Przybędzie więc parę lwów, hiena, niedźwiedź, kilka małp, antylopy (gnu, nilgau, indyjskie), afrykańskie bydy walousi (kształt normalnej krowy, rogł jednak długości ok. 2 metrów i przy nasadzie grubości słupa telegraficznego). Szereg zwierząt futerkowych: szopy, ostronosy (rodzaj małego niedźwiedzia), dalej — pięćdziesiąt małajskie, bizony, lamy, tapir, wielbłądy i zebry. Z ptaków: strusie australijskie i amerykańskie nandu i pewna ilość papug.

— Mam również szereg zwierząt oferowanych w kraju. Tak, o zwierzęstanie się nie obawiam. Chodzi o to, aby starczyło gotówki na koszty koniecznych robót przy odbudowie urządzeń terenu ogrodu, który dziś obejmuje obszar 40 ha.

— Muszę stwierdzić, iż na ogół doznaję życzliwego poparcia — kończy dyr. Zabiński — ostatnio w Zarządzie Miejskim i Dzielnicy Rady Narodowej Praga — północ Liczę, że przy takiej pomocy otworzymy Zoo 1 września r. b. A doprawdy — będzie co oglądać (8-ki)

Opieka lekarska dla wszystkich pracowników miejskich

Komisja Adm. - Prawna Stoł. Rady Narodowej, na posiedzeniu w dniu 10 b. m. przyznała wszystkim pracownikom miejskim prawo do pomocy lekarskiej na wypadek choroby lub macierzyństwa.

Dotychczas prawo to przysługiwało tylko tym pracownikom Zarządu Miejskiego którzy byli zatrudnieni dłużej niż rok.

Do Komitetów i Kół terenowych PPS

W związku ze świętem 1-go Maja, zostanie wydany specjalny numer 1-majowy „Robotnika”.

Celem ustalenia nakładu i dostarczenia pisma we właściwym terminie, należy zamówienia do administracji „Robotnika” Al. Jerozolimskie 121 nadsyłać jak najwcześniej.

Zamówienia będą przyjmowane do dnia 28 bm. Cena numeru pozostaje bez zmiany.

Należność prosimy wpłacać na konto w PKO Nr I-980 z zaznaczeniem: „za numer majowy”.

Jednocześnie komunikujemy, że zwiększony numer 1-o Majowy „Przeglądu Socjalistycznego” należy zamawiać do dnia 20 bm. pod adresem: Daszyńskiego 18 „Przegląd Socjalistyczny”.

KOMUNIKAT WK PPS WARSZAWA
Wojewódzki Komitet PPS Warszawa zawiadamia, że w dniu 17 kwietnia o godz. 10 odbędzie się zebranie sekretarzy Komitetów PPS i instruktorów terenowych w związku z uroczystościami 1-majowymi. Obecność obowiązkowa.

PRELEGENCJE SK PPS.
Stołeczny Komitet PPS zawiadamia Kółka Miejskie i Zakładowe, że w dniu 17 kwietnia r. b., o godz. 16-iej, w sali Związku Rewizyjnego, ul. Kopernika 30, odbędzie się zebranie prelegentów ze wszystkich Dzielnic.

Na zebraniu tym będzie omawiane przygotowanie do akcji 1-szo Majowej. Ze względu na ważność sprawy obecność wszystkich Towarzyszy prelegentów obowiązkowa.

KOŁO PPS PRZY POWSZ. ZAKŁ. UBEZP. WZAJEM.
Dnia 15 kwietnia (wtorek), w lokalu Powozach, Zakł. Ubezpiecz. Wzajem. Jasna 6), odbędzie się wspólne zebranie Kół PPS i PPR. Referat polityczny wygłosi tow. Prof. Wiesław Winnicki.

KOŁO PPS MZK.
W dniu 16 kwietnia r. b. (środa) w lokalu MZK, przy ul. Kawczyńskiej 16, odbędzie się zebranie wspólne Kół PPS i PPR z referatem politycznym.

KOMITET KOLEJARZY PPS WARSZAWA - WSCHÓD
Dnia 18 kwietnia r. b. (piątek), o godz. 18, odbędzie się zebranie Komitetu Kolejarzy PPS Warszawa - Wschód, z uwagi na ważność spraw obecność wszystkich członków Komitetu i przedstawicieli Kół obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

DZIELNICA TARGÓWEK
Dnia 16 b. m. o godz. 18, w lokalu partyjnym odbędzie się wykład Szkoły Partyjnej II stopnia.

PODZIĘKOWANIE
Za „jako” zorganizowane przez Dzielnicę „Targówek” składanie serdecznych podziękowań żołnierzom z 1 pułku koszar kowiejskich.

DZIELNICA OCHOTA
W środę dnia 16 kwietnia b. r. w lokalu Dzielnic PPS Ochota, ul. Niemcewicz

Czekolada na kartki dzieciinne

Mąka na karty I-ej kat.

Od dn. 16 do 26 bm. wydawane będą w sklepach rozdziałczych następujące artykuły:
Bielidło i proszek do prania za marzec na kup. Nr. 21 kart kat. I po 0,25 kg. bielidla lub 0,25 kg. proszku do prania.
Cena bielidla zł. 5 za 1 kg. Cena proszku do prania zł. 14 za 1 kg.
Mąka pszenna 80 proc. za kwiecień na kup. Nr. 34, 35, 36 i 37 kart kwietniowych w ilości: dla kat. I-ej — 2 kg., dla kat. II-ej — 1,5 kg., dla kat. III-ej — 1 kg.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowych i remontowych robót: a) marmurowych i lasirykowych, b) z miejscowej glazury i terrakoty oraz robót tynkarskich w gmachu Dyrekcji Wodoc. i Kanal. przy ul. Starynkiewicza 5. Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w Biurze Dyrekcji w Warszawie przy ul. Starynkiewicza Nr. 5. Dział Zaopatrzenia — I piętro pokój Nr. 29 w godz. od 9 do 12. Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10-jej dnia 24 kwietnia 1947 r. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-jej.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów piśmiennych.
Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na materiały piśmiennicze” w Wydziale Gospodarczym przy ul. Solec 93 do dnia 21 kwietnia 1947 r., godz. 10-1a.
Wykazy materiałów piśmiennych otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale Gospodarczym pokój 23.
Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, oraz unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów piśmiennych.
Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na materiały piśmiennicze” w Wydziale Gospodarczym przy ul. Solec 93 do dnia 21 kwietnia 1947 r., godz. 10-1a.
Wykazy materiałów piśmiennych otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale Gospodarczym pokój 23.
Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, oraz unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów piśmiennych.
Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na materiały piśmiennicze” w Wydziale Gospodarczym przy ul. Solec 93 do dnia 21 kwietnia 1947 r., godz. 10-1a.
Wykazy materiałów piśmiennych otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale Gospodarczym pokój 23.
Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, oraz unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

Otwarcie kursu Alkohologii

Staraniem Tow. „Trzeźwość” odbyło się w Państwowej Szkole Higieny otwarcie kursu alkohologii pt. „Alkoholizm i jego zwalczanie”. Na otwarcie kursu przybył minister Sprawiedliwości tow. Henryk Świątkowski, który w wykładzie inauguracyjnym stwierdził, że szczególną trwogą wzbudza wielkie rozpowszechnienie alkoholizmu wśród młodzieży i dzieci. Zadanie ustawy jednak nie wpłynęło na zmniejszenie alkoholizmu, dopóki społeczeństwo nie zrozumie samo, że alkoholizm należy zwalczać.

Należy pamiętać - licho nie śpi i Stoł. Rada Narodowa ostrzega

Od dłuższego już czasu Stołeczna Rada Narodowa w trosce o największe wartości kulturalne narodu polskiego, znajdujące się w Zachęcie Sztuk Pięknych w Warszawie — stara się o zlikwidowanie zbiorników z benzyną oraz garaży samochodowych, wybudowanych w bezpośrednim zetknięciu z Zachętą.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowych i remontowych robót: a) marmurowych i lasirykowych, b) z miejscowej glazury i terrakoty oraz robót tynkarskich w gmachu Dyrekcji Wodoc. i Kanal. przy ul. Starynkiewicza 5. Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w Biurze Dyrekcji w Warszawie przy ul. Starynkiewicza Nr. 5. Dział Zaopatrzenia — I piętro pokój Nr. 29 w godz. od 9 do 12. Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10-jej dnia 24 kwietnia 1947 r. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-jej.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

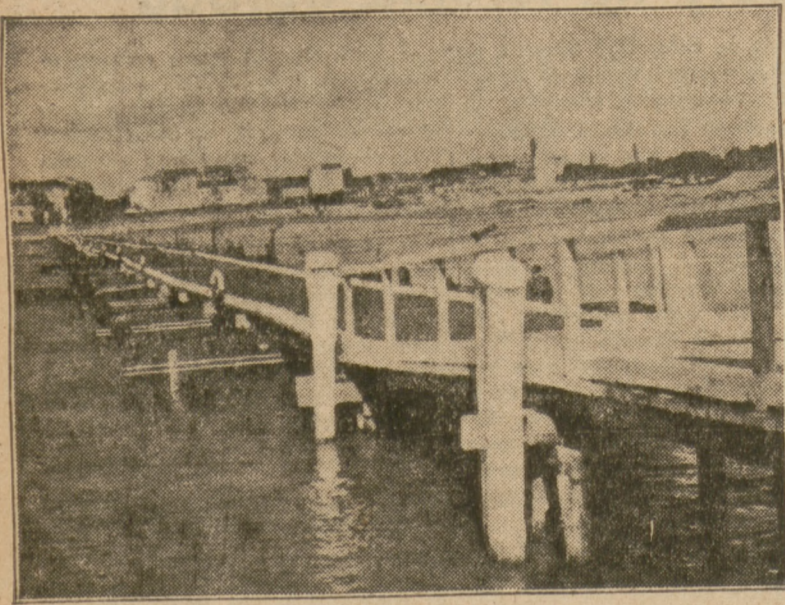
Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu-Swider, ul. Zielna Nr. 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 roku do godz. 12-jej w pokoju Nr. 17, ul. Piusa XI 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzdł. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.
Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub swiężenia treści wykonania robót.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Osiedlu-Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr. 5.
Bliższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno - Budowlany, ul. Piusa XI Nr. 66, pokój Nr. 17, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.

Dar saperów dla stolicy



Nowy most pontonowy w Warszawie.

(Foto SAP)

Wspomnienie z roku 1905

Niedoszły zamach na gubernatora Czertkowa

Bohaterstwo bez pozy i blagi

Spędziłem dwa dni z naszym starym druhem tow. Kazimierzem Dobrowolskim. Dobrowolski to gawędziarz i narrator, jakich już bardzo mało się spotyka u nas w tych zmotoryzowanych czasach. Opowiada o wszystkim i o wszystkich z długiego już okresu żywota politycznego, trwającego przeszło lat czterdzieści. O smutnym proletariackim okresie swej młodości, o wstąpieniu do Partii w r. 1903, o Organizacji Bojowej, w której był dziesiętnikiem, o wygnaniu z Łyczki w Stanach Zjednoczonych, o Legionach, o działalności parlamentarnej we wszystkich sejmach, (posłował bez przerwy w latach 1919-1935), o posłach, o panach i chłopach, o Zydach. Siedziemy wieczorem przy małej

lampce karbidowej. Na elektryfikację nie stać tego sędziomorgowego gospodarza. W pokoju panuje półmrok, za oknami huczy wiatr. Panuje cisza wczesnego wieczoru wiejskiego. „Tubry” (pseudonim Dobrowolskiego z r. 1905) opowiada. Mówi głosem spokojnym i równym. Jest to czasem bystra uwaga, czasem złościwość wobec bliźnich. Uśmiech i powaga zmieniają się bezustannie. Wszystko to opowiada spokojnie, bez samochwalstwa, bez pozy i blagi. Dobrowolski, jako czynnik przewodzący lub współdziałający, znika zupełnie, uśniony na bardzo daleki plan. „Tubry” zaciągnął się papierosem, popatrzał gdzieś daleko, skurzył się, rece mocniej przywarły do stołu i opowiada.

„Nie pamiętam, bym się kiedykolwiek bardziej nabrał strachu, niż w czasie nieudanego zamachu na generała - gubernatora Czertkowa. Otrzymałmyśmy przez Prystora wiadomość, iż Czertkow będzie na dworcu petersburskim (wileńskim), gdzie miała przyjechać jego żona z Petersburga. Rozstawiłem moją dziesiątkę na schodach prowadzących na dworzec (zburzony w r. 1915). Kilka minut przed przyjazdem pociągu zajeżdża przed dworzec wóz, zaprzężony w piękną parę rybaków. Z powozu wysiada dwóch oficerów. Szynury na mundurach wskazują, iż są to adiutanci. Wiedziałem, iż oczekiwanie na Czertkowa jest daremne. Czertkow, jeżeli już musiał opuścić Belweder, otaczany był oddziałem Czertkowsów. Na dworcu zauważyłem więcej szpicli w cywilu. Wysiłek był daremny, mimo iż nasz wywiad działał sprawnie. Po przybyciu pociągu, opuściła dworzec elegancka starsza pani, w towarzystwie o-wych adiutantów. Czertkow nie przyjechał.

W jednej z bram naprzeciw dworca. Miałem specjalny pas parcia-ny pod kamizelką, za którym umieszczalem oddaną mi broń. Moje dwa nagany, nabite i zabezpieczone, włożyłem do kieszeni spodni. Pożegnałem moich towarzyszy i poszedłem wolnym krokiem ul. Zygmuntowską w kierunku mostu Kierbedzia. Szedłem zamyślony, pa-trząc na bruk, ogarnięto mnie zniechęcenie po nieudanej akcji. Zbli-żam się powoli do mostu i widzę kordon żołnierzy pułku litewskie-go na obu chodnikach, a na środku jezdni stoi komisarz policji i rewiduje wszystkich przechodniów. Dech mi zatkało z przerażenia, miałem dwa nabieć rewolwerów! Na ulicy był bardzo mały ruch, nie mogłem się cofnąć bez zwrócenia na siebie uwagi. Szedłem bardzo wolnym krokiem, zaledwie posuwa-jąc się naprzód. Nie wiem, o czym wówczas myślałem. Zszedłem do chodnika na jezdnię, doszedłem do komisarza policji i uchyliwszy go-przejmie kapelusza, zapytałem go o drogę na ul. Podwale. Odskloni-wszy się, udzielił mi pan komisarz bardzo uprzejmie informacji, wska-zując ręką kierunek drogi. Ponowny ukłon i podziękowanie, kilka kroków w kierunku mostu i zna-lazłem się za kordonem. W tej chwili ogarnął mnie sza-lony strach. A jeżeli po warszaw-skiej stronie mostu jest również re-wizja? Nie wiem czy szedłem przez most długo czy krótko. Wysłałem

Pisał Alf. Kr.

40 lat pracy artystycznej Jubileusz Ignacego Dygasa

Znakomity śpiewak polski, Ignacy Dygas, obchodzi dnia 15 b. m. 40-lecie swej pracy artystycznej i pedagogicznej.

Jest rzeczą ciekawą, że Dygas, tenor bohaterski o światowej sławie, wystąpił w Warszawie po raz pierwszy, jako... baryton, przy czym występ ten wypadł nieszcześnie. Na szczęście, usłyszał wtedy Dygas jeden z najświetniejszych ówczesnych pedagogów prof. Aleksandrówic, który zorientował się, że młody śpiewak poszedł w nieodpowiednim kierunku, ale że jako tenor ma „złoty w gardle”.

Dygas rozpoczął studia na nowo i w roku 1905 zadebiutował na scenie Opery Warszawskiej w roli Jontka w „Halce” Moniuszki. Tym razem występ młodego śpiewaka zamienił się w triumf. Dygas stał się od razu najpopularniejszym śpiewakiem stolicy i w ciągu krótkiego czasu dał się poznać, jako niezrównany odtwórca Radamesa w „Aidzie”, Raula w „Hugonotach”, Hoffmana w „Opowieściach Hoffmana”, Siegmunda w „Walkirii”, Cania w „Pajacach” i innych. Silny, metaliczny głos, ekspresja wykonania i nieskazitelna dykcja zjednały śpiewakowi tłumy wielbicielei. Jesienią 1907 roku Dygas wyjeżdża za granicę, do Ameryki Płd. i Włoch, gdzie na największych sce-

nach święcił triumfy w „Lohengrinie”, „Tannhäuserze”, „Tosce” i innych. W r. 1914 zostaje zaangażowany do Moskwy. W „Zydówce”, „Balu maskowym”, „Eugeniuszu Onieginie”, „Damie pikowej”, wreszcie w „Samsonie i Dalili” budzi taki entuzjazm, jaki był dotychczas udziałem tylko największych śpiewaków rosyjskich, Szalapina czy Smirnowa.

W r. 1918 Dygas wraca do kraju, by oddać swój niepospolity talent Operze Warszawskiej. Jeszcze w r. 1924 udaje się na tournée artystyczne do Stanów Zjednoczonych, gdzie odnosi szereg wspaniałych sukcesów, ale już odtąd po dziś dzień związany jest na stałe z Warszawą.

Imponujący repertuar Ignacego Dygasa obejmuje wszystkie niemal

polskie opery, wystawiane na scenie warszawskiej w latach 1905-1935, całego Wagnera oraz dzieła Verdiego, Pucciniego, Leoncavalla, Czajkowskiego, Musorgskiego i innych.

Ignacy Dygas był wszędzie — w kraju i poza krajem — płomiennym propagatorem polskiej muzyki, a w szczególności polskiej pieśni. Zasiągnięcia na tym polu są duże i ukazują nam Dygasa nie tylko jako wielkiego artystę, ale też jako świadomego swych obowiązków obywatela-patrioty.

Szczytowym punktem uroczystości jubileuszowych jest wielki festiwal, który odbędzie się dnia 15 kwietnia b. r. w „Romie” z udziałem najwybitniejszych artystów scen polskich.

Wiadomości sportowe

Biegi na przelaj w Krakowie i Katowicach

Poza biegiem na przelaj w Warszawie, zorganizowanym przez OMTUR — o którym relacjonowaliśmy już wczoraj — odbyły się w niedzielę biegi wiosenne na przelaj w Krakowie i w Katowicach.

W Krakowie startowało 13 zawodników. Trasa biegu wynosiła 5,5 km. Zwycięzył Jastrzębski z Cracovii w czasie 17,58 przed Urbanem i Wicikiem z Wisły. W konkurencji kobiecej zwyciężyła Bużanka z HKS.

W Katowicach bieg zorganizowała Okręgowa Komisja Związków Zawo-

dowych. Na starcie stanęło ponad 200 zawodników. Bieg był podzielony na 4 kategorie dla kobiet (1000 m), dla juniorów do lat 16 (1200 m), dla juniorów do lat 18 (2500 m) i dla seniorów (5000 m).

W konkurencji kobiecej zwyciężyła Wasilewska (Zgoda Świętochowice) 2:56,4. W kategorii młodzieży Kiman (Niestowarzyszony) 3.10, w kategorii juniorów Teper (Saturu Czeladź) 11:37,8 i dla seniorów, Jurzak (ZZK Bielsko) 18:51,8.

Dziedzic wygrał czwórmez im. św. p. Bronisława Czecha

Ostatnie w tym roku zawody narciarskie o memoriał ś. p. Bronisława Czecha rozegrane w Zakopanem w ramach 40-lecia SNPTT, przyniosły zwycięstwo w czwórmezcu Stefanowi Dzieciowi (HKN) z notą 49,76 przed Janem Kulą (SNPTT) 98,16. Zespołowo pierwsze miejsce zajęła Wisła z notą 393,92.

W konkursie skoków zwyciężył Kula mając skoki 37 i 36 m. Poza konkursem Daniel Krzeptowski skoczył 38 m.

PIŁKA NOŻNA ZA GRANICĄ Anglia — Szkocja 1:1 (0:1). Praga — Paryż 6:1 (5:0).

Pałac w Wilanowie



Wimochodem

Wizyta w urzędzie

W urzędzie Spraw Niepotrzebnych, w Departamencie Nieróbstwa, słożyła wizytę dama, której trzymały się głupstwa.

Przyniosła zapach fiołków, papiery porozrzucła, sbudziła trzech referentów i w nos im się roześmiała.

Biegali woźni, wołając: — To skandal! To rzecz niezwykła! Pani nazwisko? A ona: — Nazwisko? Wiosna. I smilka.

A. TOM

ERICH MARIA REMARQUE (118) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

Mięśnie mu zwiotczały. Żaden z tych mężczyzn nie był Haakem. Siedział tak dłuższą chwilę. Nagle poczuł straszliwe wyczerpanie. Wyczerpanie poza oczyma. Nakryło go fala. Muzyka, wznoszenie się i opadanie melodii, wszystkie te stumione dźwięki ówijały go jakby mgłą po hotelowej ciszy i nowym rozczarowaniu. Roztoczył się przed nim kalejdoskop snów, jak łagodna hipnoza, która uspokajała komórki mózgu, naszkicowane zaledwie do pomyslenia, i udreke jawy.

W tej samej chwili zobaczył Joannę, jak krążyła w bladej mgłę, w której poruszały się tańczące pary. Jej spragniona twarz odrzucona była w tył, jej głowa spoczywała nieledwie na ramieniu mężczyzny, choć go nie dotykała. Nikt nie wydaje się bardziej wrogi, niż osoba, którą się kiedyś kochało, pomyślał zmęczony. Kiedy zerwie się tajemna powłoka między wyobraźnią a jej przedmiotem, tuła się tam jeszcze jakieś nieśmiałe światło, jakaś fluorescencja, jak od umarłych gwiazd, ale to światło też już jest martwe. Podnieca ono, ale nie grzeje, nie przepływa od ciebie do niej i z powrotem. Wspartą głowę o poduszkę. Krótka poufałość ponad otchłanią. Tajemnica płci, jakkolwiek słodko by się to nazywało. Kwiaty na bagnisku, które cię polknie, zanim się nimi nacieszysz.

Wyprostował się. Trzeba wyjść, zanim zaśnie. Zawołał kelnera. — Rachunek. — Nic pan nie płaci — odpowiedział kelner. — Jakże to... — Nic pan przecież nie płaci. — Ach, prawda! Zostawił napiwek i wyszedł. — Nic? — spytał Morozow przy wyjściu. — Nic. Morozow popatrzył na niego. — Poddaje się — powiedział

Rawik — to jakaś śmieszna zabawa w Indian. Czekam od pięciu dni. Haake mówił mi, że bywa tu zwykle dwa albo trzy dni. W takim razie już znowu musiał wyjechać. Jeżeli w ogóle przyjeżdżał.

— Idź spać — powiedział Morozow. — Ba, żebym mógł! Pojadę do Prince de Galles, zabieram walizkę i wynoszę się. — Doskonale — na to Morozow — więc się tam spotkamy jutro w południe. — Gdzie? — No właśnie w „Prince de Galles”. Rawik spojrzął na niego. — Oczywiście, plotę głupstwa. A może nie? Jak sadzisz? — Poczekaj do jutra wieczór. — Słusznie, zobaczę. Dobranoc, Borys. — Dobranoc, Rawik.

Rawik przejeżdżał koło „Oziris”. Wóz zostawił za rogiem. Sama myśl o powrocie do „Internationalu” przejmowała go dreszczem. Może tu by mógł pospać kilka godzin. Poniedziałek. W burdelach cisza. Nawet portiera nie było. Pewno nikogo nie ma.

Koło drzwi stała Rolanda, bacznie obserwując salon. Pianola dudniła wśród pustych ścian. — Nieciekawie tu dziś, co? — zagadnął Rawik.

— Tak, tylko ten jeden kleszcz się przypiął. Sprośny, jak małpa, a nie chce iść z dziewczyną na górę. Znamy takich, „i chciałabym i boję się”. Jeszcze jeden Niemiec. Zapłacił, już to chyba długo nie potrwa.

Rawik spojrzął obojętnie ku stolikowi, mężczyzna siedział tyłem do niego wraz z dwoma dziewczętami. Kiedy pochylił się ku jednej z nich, ujmując jej piersi w obie rece, Rawik zobaczył jego twarz. Był to Haake.

Słowa Rolandy dochodziły do niego, jak przez wate. Nic z nich nie rozumiał. Zdawał sobie tylko sprawę, że cofnął się za róg, tak, że mógł obserwować tąmten stolik nie będąc sam widzianym.

Wreszcie głos Rolandy przebił się przez mgłę. — Koniaku?

Pianola skrzeczy. I ciągle to kołysanie, ten spazm przepony. Rawik wbił sobie poznoć w dłoń: Haake nie powinien go tu zobaczyć. Rolanda nie może się zorientować, że on go zna.

— Nie — usłyszał swój głos. — Mam dosyć. Niemiec, mówi pani? A wie pani, kto to jest?

— Zielonego pojęcia. — Rolanda wzruszyła ramionami. — Dla mnie oni wszyscy jednacy. Chyba jest tu po raz pierwszy. Naprawdę nic pan nie będzie pić?

— Dziękuję, tak tylko wpadłem.

Poczuł na sobie jej baczne spojrzenie i zmusił się do spokoju. — Chciałem się tylko dowiedzieć, na kiedy to przyjęcie — powiedział, — czwartek, czy piątek?

— Czwartek, Rawik. Będzie pan?

— Na pewno. To wszystko, co chciałem wiedzieć. Idę. Dobranoc, Rolando.

— Dobranoc, Rawik.

Noc rozgadała się nagle wszyskimi głosami. Znikły domy, nic, tylko gestwina budynków, dzwungla okien. Wojna, patrol na pustej ulicy. Wóz, złożony namiot, motor huczy, zasadzka!

Zastrzelić od razu, kiedy będzie schodził? Rozczulił się po ulicy. Mało samochodów, żółte światła, błaznac koty. Pod latarnią osobnik, który wygląda na policjanta. Numer wozu, huk strzału. Rolanda, która z nim tylko co rozmawiała. Zdawało mu się, że słyszy Morozowa: tylko bez ryzka, nie warto!

Portiera nie ma. Taksówek też. Dobrze. Mało kto stał w poniedziałek wychodzi. Zaledwie to pomyślał, zagrzeczotała jakaś Citroenka, zatrzymując się u wejścia. Szofer zapalił papierosa i głośno ziewnął. Rawik poczuł dreszcz na całej skórze. Czekaj.

Namyslał się, czyby nie wyjść i nie powiedzieć szoferowi, że tam już nikogo nie ma. Niemożliwe. Posłać go po coś i zapłacić. Do Morozowa. Wyjął kartkę z kieszeni, napisał kilka słów, podarł, znow pisał. Niech go Morozow w „Szecherezadzie” nie czeka, podpis fikcyjny...

Szofer zapuścił motor i ruszył. Popatrzył za nim, ale nic nie mógł dojrzeć. A jeśli Haake wsiał, podczas kiedy on pisał? Zapuścił motor. Talbo! runął w pościg za taksówką.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Spółdzielnia „KSIAŻKA” Wydawnicza „KSIAŻKA” Książki dla dzieci

Andersen — Baśnie, str. 148, zł. 120. (Wybór tych baśni został dokonany bardzo szczerliwie: bez żadnego okropności, pod którego ciężarem uginają się duszeczki dziecięce. Psychologowie oponowali przeciwko takim bajkom, w których młodość się zbyt wiele elementu „straszności”, jako działającego deprymująco na dzieci zbyt wrażliwe i nerwowe).

Garszyn W.M. — Bajka o łabec podróżnicze, str. 14, zł. 150. (Bajka dla małych dzieci, nadająca się do czytania na głos. Może stanowić kanwę do pogadank przyrodniczych dla starszych dzieci. Książeczka ta uzupełnia lukę w dziale dydaktyki dziecięcej).

Grahame K. — O czym szumią wierzby, str. 247, zł. 260. (Jest to żywy i plastyczny opis przygód kreta, ropuchy i szerszenia, ich wypraw i przygód w puszczy. Chwilami, wydaje się, że pisarz mówi nie o zwierzętach, ale w świetnym reportażu przedstawia żywych ludzi).

Krzemieńska L. — O młynarzu Sylwestrze, str. 106, zł. 150. (Śliczna, czarowna melodia wiersza Krzemienieckiej przewija się jak barwna wstęga. Opowiadanie wierszowane — tak trudna i niebezpieczna forma pisarska — a którą autorka włada ze swobodą i lekkością zadziwiająco. Niezawodna w efekcie, w prostych, chwytających za serce słowach wyraża myśli ważne i pozytywne. Uczy dzieci pomagania innym, opiekowania się słabszymi, umiejętności i celowości koleżeńskieggo współzycia, a wszystko w formie interesujących, żywych opowiadań, bez nudnych i ciężko strawnych moralów. Barwne ilustracje Zofii Fijałkowskiej dopełniają estetycznej całości).

Lofing H. — Podróż dr Dollitte i jego zwierzęta, str. 275, zł. 250. (Niezwykłe przygody wielkiego podróżnika i przyrodnika, doktora Dollitte, który z małymi i ciekawymi chłopcem oraz uczoną papugą „Polinezją” wyruszyli w świat i przez Ocean wyostali się na pływającą wyspę „Pajęczych małp”).

Lofing H. — Dr Dollitte i jego zwierzęta, str. 110, zł. 120. („Książka ta jest dziełem wielkiego talentu i jak to zawsze bywa z takimi dziełami, trudno jest analizować składniki, które się złożyły na jej niezwykłość. Jest w niej poezja, fantazja, humor i trochę patosu, a przede wszystkim szereg postaci, w których istnienie musi uwierzyć każdy od czteroletniego dziecka do dziewięćdziesięcioletniego starca” — mówi Hugo Walpole w przemówieniu do angielskiego wydania).

Markowska W., Wilka A. — Baśnie z całego świata, str. 178, zł. 200. („Baśnie i Legendy” — to zbiór bajek, podań, klecht i sag różnych ludów. Pośród liczne legendy obce wpleciono bajki Konopnickiej, Kraszewskiego, Glińskiego i innych polskich autorów. Ilustracje Olgi Siemiaszkowej i Władysława Daszewskiego).

KSIAŻKA